

Carmelo Amedeo Naselli CP. *La soppressione napoleonica delle corporazioni religiose. Il caso dei passionisti in Italia 1808-1814*. Roma 1970 ss. XLIV+496+36 ilustr. Libreria Editrice Pontificia Università Gregoriana. Analecta Gregoriana. Vol. 169.

Książka C.A. Naselliego, znanego historyka pasjonistów włoskich, zasługuje na szczególną uwagę nie tyle dlatego, że zajmuje się losami mało znanego na ziemiach polskich zgromadzenia pasjonistów, ile raczej z powodu podjęcia przez autora po raz pierwszy w dziejach problematyki stosunku Napoleona do instytucji zakonnych. Faktycznie, po pełnym pochwał wprowadzeniu prof. Vittorio E. Giuntelli z Uniwersytetu Rzymskiego (s. VII–XI), prezentacji autora (s. XIII–XVII) i imponującym wykazie przebadanych archiwów oraz publikacji książkowych (s. XIX–XLI), Naselli omawia we Wstępie (s. 1–9) ogólny problem zniesienia korporacji zakonnych we Włoszech w kontekście szerszej pojętej walki „Małego Kaprała” przeciw Kościołowi

Rzymskiemu. Osiągnęła ona punkt kulminacyjny po okupacji Wiecznego Miasta przez Francuzów w lutym 1808 r. i deportacji Piusa VII w lipcu 1809 r. Papież jeszcze 5 lutego i 11 lipca 1808 r. uroczyście oświadczał na publicznych konsystorzach, że Kościół nigdy nie zgodzi się na totalne zniesienie zakonów, którego żądał cesarz, zmierzający przede wszystkim do zagarnięcia majątków klasztornych. Wojna o mnichów, prowadzona początkowo słownie, przemieniła się w czynną, na wiosnę 1810 r., gdy Napoleon korzystając z krótkiego okresu pokoju po zwycięstwie pod Wagram (1809) wydał 25 IV tego roku dekret supresyjny dla całego Królestwa Włoch oraz nakazał surowo przeprowadzenie sekularyzacji zakonów królowi Neapolu

Joachimowi Muratowi, rezydującemu w Mediolanie wicekrólowi Eugeniuszowi Beauharnais i gubernatorowi Rzymu gen. Sekstusowi Miollis. Tak rozpoczęło się bezprecedensowe co do zasięgu wypędzanie zakonników z klasztorów i przymuszanie ich do składania przysięgi na wierność cesarzowi. Odmowę karano więzieniem lub deportacją do północnych Włoch, Francji, na Korsykę. Jednak większość zakonników wyszła z tej próby zwycięsko dochowując wierności Stolicy Apostolskiej i swemu powołaniu zakonnemu, a po upadku Napoleona w 1814 r. powróciła do swoich konwentów.

Szkoda, że autor potraktował tę partię pracy (zgodnie zresztą z tytułem) bardzo syntetycznie. Oczekujemy na zapowiedzianą (s. XIII) specjalną monografię, omawiającą ten problem w odniesieniu do ogółu zakonów. Nie mniej, poruszony w następnych siedmiu rozdziałach, casus pasjonistów posiada — wobec braku innych podobnych opracowań — wagę niezwykle wymownego przykładu, pozwalającego wyrobić sobie pojęcie o tym, co wówczas przeżywały także i inne wspólnoty zakonne. Tragedia ta musiała szczególnie boleśnie dotknąć instytucje młode, niezbyt liczne, lecz posiadające większy odsetek zakonników przywiązanych do swego powołania z pobudek prawdziwie nadprzyrodzonych. Do tej grupy należeli właśnie pasjoniści. Naselli wykazuje w rozdziale I (*La congregazione della Passione prima del 1810*. s. 11–24), że zniesienie tego zgromadzenia, liczącego 35 lat po śmierci jego założyciela św. Pawła od Krzyża (†1775) 243 zakonników w 17 klasztorach, nie mogło dać oczekiwanych korzyści władzom cywilnym, ponieważ jego ubóstwo było wprost

niewiarygodne a dochodów z głównego zajęcia — głoszenia misji ludowych wśród najuboższych — wcale nie pobierano, żyjąc wyłącznie z dobrowolnej jałmużny. Mieli za to pasjoniści jeszcze dostatecznie dużo pierwotnej gorliwości, która pozwoliła im przetrwać ciężką próbę bez większych strat.

Właśnie w rozdziałach II–V (s. 25–298) autor omawia losy i postawę zakonników sekularyzowanych (dekret Napoleona egzekwowano w stosunku do wszystkich klasztorów zakonu) postępując według kryterium geograficznego: rozproszenia i deportacji do północnych Włoch, Toskanii i Marchii, Umbrii i Lacjum oraz na Korsykę. Rozdział VI poświęcono losom zniesionego klasztoru pasjonistek klauzurowych w Corneto (s. 299–316). W konkluzji (rozd. VII, s. 317–341) autor, posługując się metodą obliczeń statystycznych, wykazuje że właściwie pasjoniści wyszli z próby z dosyć dobrym świadectwem: z 243 zakonników nie powróciło do zgromadzenia 65, czyli 26%; 26 zmarło w czasie rozproszenia; przysięgę wierności cesarzowi złożyły tylko nieliczne jednostki, które zresztą w 1814 r. odwołały ją; w czasie wygnania zakonnicy usiłowali kontaktować się ze sobą, tak że po obaleniu Napoleona byli w stanie pierwsi „odbudować” swoją organizację i jako pierwsi wśród zakonów zostali oficjalnie restytuowani mocą reskryptu Piusa VII z 27 VI 1814 r. Zamyka tom ponad 100 stron załączników niepublikowanych dokumentów i statystyk.

Nieznającemu historii pasjonistów włoskich trudno podejmować dyskusję z Nasellim na temat opisywanych przez niego wydarzeń, wolno natomiast zakwe-

stionować niektóre sprawy dotyczące metody. Dlaczego na przykład autor zastosował mało przekonujące geograficzne kryterium podziału pracy? Dlaczego tylko jednym zdaniem zbył problem wpływu „oświeconego” poglądu na życie zakonne sprzed rewolucji na postawę antyzakonną Napoleona? Dlaczego w jego książce brak skali porównawczej w stosunku do wcześniejszych represji antyzakonnych Napoleona na terenie Francji oraz wpływu tamtych wydarzeń na włoskie? Wprawdzie Naselli nie odpo-

wiada na te pytania, ale uwypuklając na przykładzie pasjonistów rozmiar zagadnienia, prowokuje do podjęcia tematu w odniesieniu do innych zakonów i krajów znajdujących się w orbicie wpływów francuskich. W świetle książki, o której mowa, także antyzakonne poczynania władz Księstwa Warszawskiego nabierają o wiele większego znaczenia i powinny być uważniej przez naszych historyków Kościoła przestudiowane.

*Henryk Damian Wojtyska CP*